PIĄTEK
16 września 1949 roku

CZYTELNIK

ROK IV. Nr 255 (1024)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 4 STRONY

CENA 5 zł

WYDANIE A

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA WE WROCŁAWIU

W ŚWIETLE DNIA

Warszawa — rytm epoki

Stare francuskie przysłowie mówi: „Śmieje się z ran, kto nie był sam ranny". Tłumaczy ono pośrednio, dlaczego zniszczony Wrocław tak głęboko odczuł niedolę Warszawy i pierwszy pośpieszył jej z wydatną pomocą.

Ludzie, mieszkający w ruinach, znają wszystkie niedogodności życia mieszkańców Warszawy, rozumieją, jak trudno jest zachować chęć do pracy i codziennego wysiłku w mieście, przypominającym księżycowe krajobrazy.

Co roku wrzesień mobilizuje wszystkie siły narodu do odbudowy Warszawy. Zagadnienie to stawiane jest na pierwszy plan: Wrocław dostarcza stolicy milionów cegieł; Śląsk buduje mosty. Każda dzielnica kraju, każde miasto ofiarowuje to, co posiada najcenniejszego. Aby Stolica była najpiękniejsza, aby jak najprędzej zabliźniła swoje rany.

Wszystko, co przywraca jej życie jest naszym wspólnym dobrem, naszą wspólną radością.

Zakończenie każdego etapu odbudowy Stolicy jest świętem całego narodu.

Bankruci polityczni, spędzający swoje stracone lata za granicami kraju, z zazdrością spoglądają na odradzanie się Warszawy, głosząc, że każdy rząd potrafiłby nadać jej od budowie to samo tempo. A tymczasem wszyscy pamiętamy, jak wyglądała odbudowa kraju po pierwszej wojnie światowej. Małe miasteczko Gorlice (zniszczone na skutek działań wojennych) trzeba było odbudowywać przez przeszło piętnaście lat!

Odbudowa Warszawy — to wysiłek całego narodu. Wysiłek, uwieńczony wspaniałymi sukcesami tylko dlatego, że dokonywany jest wszystkimi siłami społeczeństwa, trudem robotnika i inżyniera, chłopa i żołnierza.

W niedalekiej przeszłości chlubiliśmy się szarżami kawalerii na czołgi. Płaciliśmy wówczas światu nie złotem, lecz krwią. Wtedy tylko krew polska była w cenie.

Obecnie żyjemy w okresie wielkiego przewartościowania wartości. Dziś już nie krew, lecz czerwień cegieł jest polskim złotem. I świat zaczyna powoli cenić nie polską krew, lecz polską pracę.

Mieszkańcy wrocławskich ruin, mieszkańcy miasta, które — jak Warszawa — dźwiga się z gruzów i śmierci, pierwsi stanęli w szeregu wskrześciciel wielkiej Warszawy. Pracą rąk i czerwienią cegieł, wdowim groszem, wrzucanym do puszki uliczej — budują Stolicę. Aby była jeszcze piękniejsza, jeszcze wspanialsza.

Wiedzą, że dźwigając z gruzów Warszawę, odbudowują Wrocław. Wiedzą, że każdy nowy dach warszawski jest i ich dachem.

Domy, rosnące w kilku dniach, nadają rytm naszej epoce. Więcej! Prędzej!

Cyfry przekroczonych norm — to komunikaty zwycięstwa.

Cyfry zebranych sum — to bilans sukcesu.

Nikogo nie zabraknie w szeregach budowniczych Warszawy!

Czas zimowy od 2 października

WARSZAWA (PAP). Minister Administracji Publicznej zarządził wprowadzenie czasu zimowego z dniem 2 października br.

W związku z tym należy w nocy z soboty 1 października na niedzielę 2 października br. o godzinie 3-ciej cofnąć wskazówki zegarów o jedną godzinę.

Po długich latach tułaczki

Emigranci polscy z Niemiec, Belgii i Kanady wracają do Ojczyzny

WARSZAWA (PAP). W okresie jesiennym masilenie repatriacji i reemigracji nie słabnie. Sygnalizuje się nadejście kilku transportów, powracających do kraju Polaków zarówno z krajów europejskich, jak i zamorskich.

W tych dniach przybył na Dolny Śląsk do Międzylesia transport 350 repatriantów polskich z Belgii. W dniu 16 bm. opuści Polskę pociąg sanitarny, który odwiezie do Charleroi w Belgii dzieci z kolonii wakacyjnych, a w drodze powrotnej, zabierze transport repatriantów z tego kraju.

Z Berlina powróciło 12 bm. 500 repatriantów polskich, zaś 24 bm. ma powrócić specjalnym transportem 180 reemigrantów z Lipska.

28 bm. udaje się na teren brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, polski pociąg repatriacyjny, który przywiezie około 500 Polaków.

W początkach października br. nadejdą ze strefy radzieckiej w Niemczech dwa transporty.

Transatlantyk „Batory" który 12 października br. zawinie do portu Halifax w Kanadzie, przewiezie stamtąd grupę rekach motorowych oraz na-

Manifestacje pokojowe na D. Śląsku

WROCŁAW (PAP). — W Jaworze, Legnicy, Cławie, Złotoryi, Wołowie, Namysłowie i Kożuchowie — miastach powiatowych na Dolnym Śląsku, odbyły się wielkie manifestacje pokojowe, w których udział wzięły wielobytysięczne masy miejscowej ludności.

Społeczeństwo Dolnego Śląska manifestujące nieugiętą wolę pokoju, zobowiązało się wytrwałą pracą, umacnianiem sojuszu ze Związkiem Radzieckim i pogłębianiem międzyna rodowej solidarności mas pracujących przeciwstawić się zakusom podżegaczy wojennych.

W uchwalonych rezolucjach zebrani witają w szeregach pracy i walki o trwały pokój księży - patriotów i domagają się zniesienia tymczasowości hierarchii kościelnej na Dolnym Śląsku.

10 milionów zł. na nagrody dla przodujących hodowców dolnośląskich

W kilku powiatach woj. wrocławskiego odbędą się w nadchodzących tygodniach pierwsze powojenne pokazy hodowlane, organizowane przez państwową administrację rolną pod hasłem „Dorobek wsi polskiej".

Imprezy te odbędą się w następującej kolejności: Szprotawa — 16 bm. Kłodzko — 17 bm., Lwówek — 9 października i Lubin — 16 października.

Pokazy, na których wystawcami będą drobni i średni rolnicy, zilustrują dorobek polskiego chłopa na wsi dolnośląskiej w dziedzinie hodowli bydła, trzody, drobiu i pszczół. Właściciele wyróżnionych okazów otrzymają wysokie nagrody pieniężne. Wojewódzki Komitet Organizacyjny przygotował na ten cel sumę 10 milionów złotych.

Osobną część imprez stanowić będzie przegląd najpiękniejszych okazów koni hodowlanych. Odbędzie się on 20 bm. w Walbrzychu, 23 bm. w Jel. Górze, 29 bm. w Dzierżoniowie, 8 października w Bystrzycy i 12-go października w Świdnicy.

W terenie obserwuje się już gorączkę przedwystawową. Szczególnie mobilnie przygotowuje się do pokazu Jelenia Góra. W Walbrzychu zapowiedzianym pokazem interesują się żywo górnicy. (emel)

Dzięki interwencji Prezydenta R. P. Parafia Mokrsko otrzymała rewindykowaną monstrancję

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. — Bolesław Bierut otrzymał od ks. mgr. J. Brodzińskiego, proboszcza parafii Mokrsko k. Wielunia pismo następujące) treści:

Ekscelencjo — Panie Prezydencie!

Mam zaszczyt w imieniu rozradowanej parafii i własnym, podziękować Waszej Ekscelencji Panie Prezydencie, za łaskawą interwencję w sprawie odzyskania Pewnie dykowanej z Niemiec monstrancji.

Ufność w życzliwą poparcie Pana Prezydenta, o którą zwróciłem na audiencji w dniu 1. 9. 1949 r. — błyska wicznie została zrealizowana i odzyskana monstrancja jest już w posiadaniu parafii Mokrsko.

Jestem szczęśliwy, że przypadł mi honor powiadomienia Cię o tym i wyrażenia Mu uczucia zbiorowej wdzięczności za Jego dobroć i życzliwość.

(—) ks. mgr. J. Brodziński

Rozwój spółdzielczości

Spółdzielnie gotowe do dystrybucji ziemniaków

WARSZAWA, (PAP). Obradowała tu Rada Nadzorcza Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem".

Rada przedyskutowała i przyjęła sprawozdanie zarządu centrali z którego wynika, że plan na 1949 r. rozbudowy sieci sklepów spółdzielczych został wykonany 22 lipca 1949 roku. Wprawdzie nie osiągnięto jeszcze odpowiedniego poziomu pod względem jakości wym (np. sklepy Spółdzielni Spożywców są za ciasne, urządzenia piekarń wymagają modernizacji), gospodarczego są dość nieetyczne urządzone), ale braki te będą stopniowo usuwane.

Rada zaakceptowała wypłacenie subwencji 9 milionów złotych Związkowi Samopomocy Chłopskiej na walkę z analfabetyzmem oraz rozpatrzyła projekt planu inwestycyjnego na r. 1950 w kwocie 3.146 milionów złotych.

Rada wezwała spółdzielnie do przeprowadzenia wielkiej akcji mającej na celu zaktywizowanie siedmiu tysięcy komitetów członkowskich istniejących przy sklepach spółdzielczych.

Rozpatrywano również akt alnie zagadnienia aprowizacyjne rynku. Aparat spółdzielczy jest całkowicie przygotowany do dystrybucji ziemniaków na okres zimowy.

Ponad 9 tys. studentów objęły wczasy akademickie

WARSZAWA (PAP). Zorganizowane w roku bież. wczasy akademickie objęły 9.100 studentów, którzy korzystali z pobytu w domach wypoczynkowych i na obozach społeczno - szkoleniowych, zorganizowanych przez ZAMP, AZS i FPOS.

Na obozach przebywało ponadto 120 studentów z Czechosłowacji, Bułgarii, Norwegii i Danii oraz grupa 30 studentów polskich, kończących studia w Związku Radzieckim.

Akademicy pomagali małorolnym chłopom i PGR-om w żniwach, pracowali w ośrodkach maszynowych przy naprawie dróg i elektryfikacji wsi. Studenci - medycy w t. zw. „zcołówkach sanitarnych" udzielili ponad 4 tys. porad lekarskich, przeprowadzili setki szczepień ochronnych i badań.

Na Ziemiach Zachodnich wygłoszono 200 pogadanek o zagadnieniach życia wiejskiego, higieny, przemian gospodarczych i społecznych w Polsce Ludowej.

Studenci ZAMP-owcy założyli ok. 50 nowych kół ZMP i pomagali przy urządzeniu świetlic i bibliotek. Członkowie AZS założyli 18 ludowych zespołów sportowych. Wszystkie imprezy obozowe dostęp ne były dla ludności miejscowej, która nawiązała kontakt z młodzieżą akademicką.

Prezydent R. P. zwiedza budowę »Domu Słowa Polskiego«

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. Bolesław Bierut zwiedził w dniu 15 bm. teren budowy Domu Słowa Polskiego.

Prezydentowi R. P. towarzyszyli: minister Budownictwa inż. arch. M. Spychalski, podsekretarz Stanu Prezydium Rady Ministrów J. Berman oraz przedstawiciel KC PZPR J. Albrecht.

Prezydenta R. P. oprowadzał po terenie i udzielał wyjaśnień przewodniczący Komitetu Budowy Domu Słowa Polskiego J. Borejsza oraz autorzy projektu i kierownicy budowy.

Wtedy Watykan milczał...

ROK 1942. NOWE MIASTO NAD DRWĘCĄ. NA PODIUM, NA KTÓRYM NIEMCY ZBURZYLI CUDOWNĄ FIGURĘ MATKI BOSKIEJ, STOI JEDEN Z BURZYCIELI, SCHOENNOCK — URZĘDNIK SĄDOWY W NOWYM MIEŚCIE

List papieża do biskupów budzi jedynie zdumienie

Oświadczenie Stefana Łosia

Prezes Dolnośląskiego Oddziału Związku Literatów Stefan Łoś nadesłał redakcji „Słowa Polskiego" następującą wypowiedź w sprawie listu papieża do biskupów polskich:

„Ktokolwiek widział w 1945 r. olbrzymie ilości zniszczonych kościołów i klasztorów, musi stwierdzić ogrom pracy i środków, które włożyło Państwo Polskie w odbudowę tych widomych znaków kultu religijnego.

Wystarczy przejść się choćby tylko przez nasz Wrocław, aby to stwierdzić naocznie.

Jest nauka religii w szkołach, utrzymywanych przecież przez Państwo; mają szpitale swych kapelanów i siostry zakonne.

Toteż każdego znającego stosunki polskie w zdumienie wprawia list papieski, twierdzący, że u nas wszystko się dzieje odwrotnie.

A wobec tej ciągłej odbudowy kościołów przez Ludowe Państwo Polskie, przychodzi na myśl gorzkie wspomnienie:

Czy padło ze strony Watykanu chociaż jedno słowo potępienia, gdy barbarzyńcy hitlerowscy burzyli posąg Chrystusa Króla w Poznaniu?

Czy Watykan zaprotestował, gdy w odwiecznej Katedrze Płockiej hitlerowcy urządzali skład mebli?

Chcielibyśmy przeczytać list papieski z odpowiedzią na te pytania — i na wiele, wiele jeszcze innych pytań...

Stefan Łoś"

Mamy pełną swobodę nauki religii i praktyk religijnych

Głos Janiny Pawlickiej

Jedna z czołowych przodownic pracy Wrocławia, ob. Janina Pawlicka, reprezentantka wrocławskiego świata pracy na Kongresie Światowej Federacji Zw. Zawodowych w Mediolanie, mówi o liście papieża do biskupów polskich:

„Treść ostatniego listu papieża do biskupów polskich jaskrawo przeczy prawdzie naszego życia. Każdy wierzący ma u nas zapewnioną wolność wyznania swej wiary i praktyk religijnych. Każdy może się modlić i uczyć swe dzieci religii. Nikt tego nikomu w Polsce nie zabrania.

Nasze dzieci mają żłóbki, przedszkola i pełną opiekę. Widziałam natomiast nędzę dzieci włoskich. Niech papież lepiej zajmie się ich losem.

Widziałam na własne oczy, jak gnano 7-letnie dzieci włoskie do ciężkich prac w polu. Tam nie ma żłóbków i przedszkoli. Robotnik po dziesięciu latach pracy ma tydzień urlopu, a gdy się upomni o swe prawa, jest wyrzucany na bruk, gdyż na jego miejsce czeka miliony bezrobotnych.

Widziałam głód i nędzę we Włoszech. Papież jednak zwraca uwagę na Polskę, gdyż u nas dzieci razdom ludowym jest inaczej niż we Włoszech, gdzie wpływy reakcyjne go kleru są tak duże.

Raz jeszcze muszę stwierdzić: **panuje u nas wolność, swoboda praktyk religijnych i nauczania dzieci religii.** Kto mówi inaczej — ten mija się z prawdą."

Geneza klęski wrześniowej

Prelekcja min. Grosza w auli Politechniki

Jak dalece przyczyny klęski wrześniowej nurtują umysły obywateli Polski Ludowej, dał temu dowód tłumy słuchaczy na wczorajszym odczycie ministra Grosza na temat „U źródeł klęski wrześniowej".

Wielka aula Politechniki by ła przepełniona; pod drzwiami stało mnóstwo ludzi, bezskutecznie usiłujących dostać się do wnętrza.

Dwugodzinny, szczegółowo opracowany referat min. Grosza, poparty cytatami z autentycznych dokumentów dyplomatycznych, obejmował tak szeroki zakres spraw i zagadnień, że jego streszczenie równało by się zniekształceniu prelekcji. (Jak prelegent powie dział przedstawicielce „Słowa" referat ten ukaże się wkrótce w wydaniu książkowym).

Mówca podał analizę wszystkie przejawy przedwojennego życia polskiego, naświetlając wielkomocarstwową farfaronadę sanacji i zdradę kraju przez jego wiław wielkich.

Przyczyną nieszczęść Polski i zagłady milionów Polaków, była ślepa nienawiść kierowników naszej nawy państwowej do Zw. Radzieckiego. Wyznawali oni zasadę: „Raczej zginąć — niż ocalić kraj przy pomocy państwa robotniczo-chłopskiego!".

W praktyce sprowadzało się to do gotowości raczej zaprzepaszczenia Polski — niż utraty w niej władzy przez sanację.

Bilans tej polityki był straszny. Stał się on dla narodu lekcją, która nigdy nie będzie zapomniana. Dziś kraj wyciąga wnioski z dzieła faszystowskich grabarzy własnej ojczyzny.

— Po wojnie doszli u nas do władzy ludzie prości — zakończył swą prelekcję min. Grosz. — Obca im jest fanfaronada. Nie chełpią się oni swymi dokonaniami, lecz wytrwale pracują. Opierając się na sojuszach z narodami, mającymi identyczne z nami cele, budują — w łączności z ludźmi pracy na całym świecie — przyszłość bez nędzy, bez elementy i bez wojen — ku pomyślności swych krajów i wszystkich ich obywateli.

Listy londyńskie

Ludzie z kabaretu

Kabaret w życiu sanacji odegrał poważną rolę. Z kabaretu nawiązywał rzy ostrzeliwali poprzedni reżim. Kabaretowo zachowywali się po przewrocie majowym. Najlepiej czili się w „Ozzie". Coś błazeńskiego i pajacowatego było w tym reżimie.

Wcieleniem ponurej śmieszności był premier Sławoj - Składkowski, podróżujący stale po Polsce na wiatrzycie ustępów. Wszystkie traktowano na wesoło. Wydawało się sanacji, że skoro „Polskę wygrano na loterii", to wolno ją przegrać w karty.

Kabaret ostał się i na emigracji. Tam odbywają się schodzące „nabożeństwa narodowe". Jest to kazalnica Hemara i jego towarzysz. Między jednym a drugim odczytuje się rymowane obwiadczenia, całe deklaracje polityczne.

Kabaretowo brzmi Zygmunt Nowakowski, gdy na temach prasy wygłasza kazania lub rozdziera szaty niczym Jeremiasz. Powstaje specjalna frazeologia uroczystych słów stale powtarzanych ad ch' znudzenia, „o wolności", „demokracji", rychłym powrocie. Czasem jednak dochodzi do kontu w kabarecie. Gniewa się konkurent i zarzuca przeciwnikowi, że nieportzebnie przeistacza tingel - tangel w uroczystą salę na akademię.

Na tle tego zarzutu rozgniewał się biedny Hemar, pisząc: „Wiem, że duża kupa ludzi czuje się niewsoło, gdy między jedną kolną a drugą wyrasta przed nim nagle kazalnica dziennikarska i ponury kapłan". Twierdzi więc bowiem, że „Pajaców", Leonczaliów:

Po tym wszystkim do czegośmy doszli, jak nas traktują i jak pozwalamy się traktować! Jakim prawem ci pajacowe chcą, abym ich bawił „bezrosko", skoro ja od czterech lat podkreślam, że mój styl „nabawy" jest taki, a nie inny, a komu się nie podoba, to mu wolno nie brać w niej udziału. Owszem, pusję rozrywkę, chcę ją robić, muszę ją robić. Lecz popatrz nam wszystkie rozrywki do końca naszego życia. Na naszej za bawie leży czarny cień tragedii. Nie tego cienia chcaz nam nie byłby obrazem prawdziwym. Bez tego cienia zostałaby już tylko ta na nikczemność wzbowiowego śmiechu, samo małpie błazeństwo, sama rozrywka".

Błazeństwo trwa jednak dalej. Jak nazywać obchody uroczyste 1 września pod auspicjami gen. Andersa? Po tych uroczystościach sanacja starała się przerzucić do prasy angielskiej zdanie, że na czele obchodu stanął „człowiek, który stale walczył o wolność i demokrację".

Nie wszędzie udała się sztuka. Próbowano rozlepiać plakaty i ogłoszenia na stacjach kolejki podziemnej, lecz władze miejskie nie zezwoliły na to.

Poszukiwano odpowiednich „ministrów", szerm czyn o „ogłoszeń". Znaleziono niejakiego Rusinka, współpracującego z generem, Polaka wszystkie kwalifikacje, „ranąć w szeregu „niezłomnych". Jeszcze kilka tygodni temu zdawał sprawę ze stanu funduszów towarzystwa uchodźców wojennych. Zostawił pusta kasę i długi. Czy nie jest więc to mąż najodpowiedniejszy?

Demonstracje nie miały odgłosu. Mało było szeregowców, za to dużo obywateli — burżokratów, którzy w ciągu ostatnich lat dorobili się majątku na funduszu państwowym, kupili domki i budują nad losem ojczyzny.

Fuszczone w ruch odezwę po angielsku. Nie liczono się jednak ze psychologią obywatela brytyjskiego, głosząc o „Armii Andersa" tak, jak gdyby watażka był istotnie prawnym właścicielem kilkunastu tysięcy bohaterów.

Znaleziono również „poważne" nazwisko: Kwapińskiego. Towarzysze prosili go usilnie, by nie błaźnił się słynnie, by nie ośmieszał do ostatka tych kilkunastu osób, które uchodzą za emigracyjne „masy robotnicze". Kwapiński nie usłuchał jednak dobrych rad i również wziął udział w zabawie rocznicowej.

Drobne wzmianki, umieszczone gdzieś pettitem, były pokłosiem roboty obliczonej na wielką skalę. Spodziewano się artykułów wstępnych, dyskusji, zebrań z udziałem Brytyjczyków.

Nie powiodła się impreza przepasowana. Pozostały pokłonej długi i niezapłacone rachunki, wzajemne wymyślania, które niedoczyty się następnego odświeżeniem konkurentów Andersa.

Emigracja, proszę państwa, to jak każda emigracja:

Lud idzie, trochę draństwa,
Sporo biegi i cygaństwa,
Włóczęgi, bryndza i stagnacja,
Hulajdoki zaczepiactwa,
Bandoczlipa, kombinacja,
Kamienciki,
I sanacja".

Lud idzie już dawno zginął. Na scenie pozostali pajace, którzy wymawiają pozdy. Zastępują ich nowi pajace, którzy biorą udział w różnych rewiach

Regale.

O postęp na wyższych uczelniach

Trzeba zbliżyć świat nauki do mas pracujących

W czwartym numerze „Nowych Dróg" zn.:dujemy m. in. artykuł Mariana Rybickiego — I sekretarza KW PZPR w Krakowie, p. t. „O postęp na wyższych uczelniach".

Podkreślając poważne osiągnięcia postępowych czynników na wyższych uczelniach, zarów no wśród pracowników naukowych, jak i w szeregach młodzieży studiującej — autor poddaje jednak surowej krytyce dotychczasową politykę organizacji partyjnej, która nie otaczała dostateczną opieką nowego narybku.

ODERWANI OD PRZEMIAN SPOŁECZNYCH

Oto, co pisze Rybicki o istniejącym jeszcze oddziaływaniu ideologicznym reakcji na wyższych uczelniach:

„Część profesury, skostniała na dawnych pozycjach naukowych, całkowicie oderwana od przemian społecznych dokonywujących się w Polsce i świecie, głosi nadal z kątedr idealistyczne teorie, podtrzymując w ten sposób w umysłach młodzieży przeżytki przezwyciężonego już u nas ustroju kapitalistycznego.

Nie mogąc już dzisiaj otwarte cie rzucać z katedr haseł antyludowych i nie mogąc jawnie nastawiać młodzieży przeciwko nam, reakcyjna część profesury usiłuje odciągnąć tę młodzież od wszystkiego, co związane z naszą rzeczywistością, od wszystkiego, co budzi w młodzieży zainteresowanie i zapał do twórczej pracy nad budową Polski Ludowej."

„Typowym objawem braku powiązania naszej nauki z życiem i potrzebami Polski Ludowej — pisze dalej Rybicki — jest drukowany rokrocznie spis wykładów U.J., gdzie na Wydziale Humanistycznym w zakresie historii spotykamy ogromne ilości godzin poświęcone na wykłady prehistorii, historii starożytnej i średniowiecznej — przy jednoczesnym pominięciu historii Zw. Radzieckiego, przy pokaźnej liczbie wykładów na temat najrozmaitszych dziejów Francji, Niemiec, Anglii do XX wieku włącznie. Zainteresowanie dziejami historią naszego wschodniego sąsiada i sojusznika wy czerpuje na razie wykład prof. H. Mościckiego o historii Rosji w dobie panowania Mikołaja I.(!)"

TYLKO USTRÓJ SOCJALISTYCZNY ZAPEWNIA ROZWÓJ NAUKI

Piętnując postawę reakcyjnej części profesury, Rybicki stwierdza jednakże:

„Nie ma nic bardziej szkodliwego jak przypinanie rycz łem etykiety reakcyjności, jak odgradzanie się od tej poważnej części naszych bezpartyjnych kadr naukowych, które w codziennej pracy dają wyraźne dowody swego przywiązania do Polski Ludowej.

Musimy zarówno słowem jak i konkretnym przykładem wykazywać na każdym kroku bezpartyjnym pracownikom nauki, że ich droga prowadzi razem z nami, że ich istotne interesy są całkowicie zgodne z interesami mas pracujących i że tylko ustrój socjalistyczny, który budujemy, otwiera pełne możliwości wszechstronnego rozwoju dla polskiej nauki, kultury i sztuki".

Rybicki podkreśla, że głównym zadaniem w dziedzinie kultury jest:

„Zburzyć ten chiński mur, który wznosi się dziś jeszcze pomiędzy milionowymi masami ludzi pracy w Polsce, budującymi własnym wysiłkiem we współzawodnictwie pracy lepsze jutro dla całego narodu, a tymi odcinkami nauki, które wciąż jeszcze stanowią teren oddziaływania obcej nam ideologii...".

PIERWSZE OZNAKI ZMIANY

W wielkiej ofensywie, którą przypuścić należy na pozycje reakcyjnego kierownictwa frontu nauki — ofensywie, w której zjednoczą się siły całej postępowej partyjnej i bezpartyjnej profesury oraz demokratycznej młodzieży — świat nauki zbliży się jeszcze bardziej do mas pracujących.

„W dziedzinie nauk technicznych — pisze Rybicki — to zbliżenie wyższych uczelni do robotników przybiera pierwsze realne kształty.

Na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie otworzone już laboratoria dla robotników pragnących w swojej pracy zawodowej korzystać z pomocy nauki.

Niedługo profesorowie pójdą na narady twórcze do fabryk, aby ubrzając w najnowsze zdobycze wiedzy technicznej naszych przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów i wynalazców, a czerpać od nich doświadczenie, twórczy optymizm klasy robotniczej i zbierać materiały do nowych osiągnięć nauki. Za nimi pójdą przedstawiciele innych gałęzi.

Przedstawiciele biologii i agrobiologii udrożnieni w najnowsze osiągnięcia nauki radzieckiej oparte na teorii Miczurina - Łysenki muszą iść na wieś, aby wziąć bezpośredni udział w podnoszeniu jej ze stanu zacofania, w zaznajamianiu chłopstwa z nowymi metodami w dziedzinie hodowli roślin i zwierząt.

Zmobilizujemy wszystkie siły do walki o szerokie powiązanie wszystkich dziedzin nauki z potrzebami życia, z potrzebami naszej gospodarki przemysłowej i rolnej, z rosnącymi potrzebami kulturalnymi polskich mas pracujących".

Z.S.

10 lat temu

16 — IX — 1939

Był to dzień zupełnego rozkładu i dezorganizacji większych jednostek polskich. Nad Bzurą oddziały niemieckie przystąpiły do natarcia na stoczne armie „Łódź" i „Poznań".

W rejonie Warszawy ataki niemieckie osłabły. Część obsadzających stałe oddziałów odeszła w kierunku Puszczy Kampinoskiej, celem zorganizowania ewentualnej obrony, którą miały przejąć się na Warszawę oddziały polskie z okrążonych nad Bzurą armii „Poznań" i „Łódź".

Na teatrze od Wisły trwa ostrzeliwanie i likwidowanie resztek armii „Kraków".

Rozbite jednostki frontu północnego w ciężkich walkach wycofują się w kierunku Lwowa, który jest już otoczony przez od działy niemieckie.

Naczelne dowództwo znajduje się w Kołomyi, przebywane jest kierownictwo naczelne oddziałami Rydz - Śmigły przy potowuje się do przekroczenia granicy.

Ocaleniem państwowości Polski i jej siły zbrojne w zasadzie już nie istnieją. Trwa bohaterska obrona Warszawy, broń się twierdza Modlin, Brześć i odzyskowane od początku wojny oddziały obrony Wybrzeża, zepchnięte przez Niemców na północ Polski.

Na Zachodzie trwa „siedząca wojna" na linii Maginota. Komunikaty na przyszłość donoszą o ... potrzebach patrol, w których wynika wzięto do niewoli ... 3 żołnierzy niemieckich.

W miesiącu przyjaźni polsko-radzieckiej

Manifestacyjny udział społeczeństwa w obchodach i imprezach kulturalnych

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko — Radzieckiej szcze gólnie uroczyście obchodzony będzie w bieżącym roku — jubileuszowym roku pięciolecia Polski Ludowej.

Miesiąc Przyjaźni obchodzony będzie pod hasłem: **„Przyjaźń ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw". Celem obchodów i imprez w** Miesiącu Przyjaźni jest spopularyzowanie wśród najszerszych mas robotniczych, chłopskich, inteligenckich i młodzieży osiągnięć i zagadnień życia ZSRR.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni musi być jedną wielką skoordynowaną akcją, w której weźmie udział cała społeczeństwo. Udział w niej zgłosiły już wszystkie niemal partie, instytucje i organizacje społeczne, zamierzające realizować program Miesiąca przez organizowanie wielu interesujących imprez.

Inauguracją Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko — Radzieckiej będzie Trzeci Zjazd Krajowy TPPR w Warszawie.

W okresie Miesiąca odbędą się dwie szczególnie ważne uroczystości: VI rocznicy bitwy pod Lenine — 12, 10 i rocznicy Wielkiej Rewolucji — 7, 11.

Ten ostatni obchód zamknie program Miesiąca Przyjaźni, który będzie trwał od 7. 10. do 7. 11. br.

Niezwykle bogaty i urozmaicony jest program tegorocznych obchodów. W akcji innych przyjaźni i propagandowych weźmie udział Polskie Radio, Film Polski, Zw. Literatów, wszystkie teatry oraz liczne związki i instytucje.

Z okazji Miesiąca Przyjaźni ogłoszone będą konkursy na najlepszy utwór poetycki o tematyce przyjaźni polsko - radzieckiej, na ilustrację książkowej do najrozmaitszego tekstu poetyckiego, na najlepszą rzeźbę aktorską w sztuce radzieckiej, na najlepszą pracę publicystyczną o ZSRR oraz na najlepsze tłumaczenie prozy autorów radzieckich w latach 1944 — 46. Zarząd Główny TPPR ufundował na te konkursy wiele poważnych nagród.

Organizacja Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej we Wrocławiu spoczywa w rękach **Komitetu Obywatelskiego**, w skład którego go weszli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, partii i organizacji społecznych. Na przewodniczącego egzekutywy powołano prezo wiedniczącego WRN ob. Koło dziejczyka.

(emel)

Kto otrzyma nagrodę?

W dniu 9 września br. stan wkładów oszczędnościowych w PKO przekroczył 1 miliard złotych.

W najbliższych dniach szczęczęgary, który swoim wkładem spowodował osiągnięcie miliarda zł. zostanie zaproszony do Warszawy, jako gość PKO dla zwiedzenia odbudowującej się Stolicy. Gdyby był nim mieszkaniec Warszawy, lub najbliższej okolicy, otrzyma on premię w wysokości 10 tysięcy zł.

Ostatnie telefony z boisk

PRAGA. — W mistrzostwach świata w siatkówce żeńskiej zwycięstwo poniosły porażki. Drużyna kobieca uległa CSR 0:3 (13:15, 14:16, 13:15). Był to najpiękniejszy mecz mistrzostw świata nagradzany przez widownię huraganem braw. W siatkówce męskiej uległiśmy CSR 0:3 przy czym drużyna polska zagrała poniżej poziomu.

Pozostałe wyniki kobiet: ZSRR — Francja 3:0, Rumunia — Holandia 3:0.

W siatkówce męskiej: Włochy — Belgia 3:0, Rumunia — Francja 3:1, ZSRR — Bułgaria 3:0.

Dziś gra Polska z Rumunią, a polskie siatkarki z Węgierkami.

W LIDZE

Wisła — Cracovia 0:0
ŁKS — Lechia 1:2 (1:1),
Warta — ZZK 2:2 (2:1).
Szombierki — Polonia B. 0:3 (0:2),
Legia — Polonia W. 1:2, (0:1)
Ruch — AKS 3:2 (1:1).

Tito rządzi wyłącznie przy pomocy terroru

LONDYN, 9 (PAP). „Daily Worker" zamieszcza wywiad z lekarzem australijskim, dr. Jury, który wrócił z Zagrzebia (w Jugosławii), gdzie pracował przez 16 miesięcy w Instytucie Higieny.

Jugosłowianie — oświadczył dr. Jury — są jak najbardziej niezadowoleni z reżimu Tito, rządzącego wyłącznie przy pomocy terroru i wojennej dyktatury. Tito nie cieszy się już wpływami wśród szerokich mas społeczeństwa. Odtrzymuje go jedynie oprzy wilejowana kasta oficerów, bonzowie partyjni, wyżsi urzędnicy i korpus dyplomatyczny. Ostatnio aresztuje się tylko w Zagrzebiu aresztuje się miesięcznie 50 do 100 osób. Na terenie całego państwa założone gęstą sieć obozów koncentracyjnych.

O rządach Tito mogą świadczyć losy dyrektora miejskiego wydziału sanitarnego — Nikolicza. Nikolicz — długoletni członek partii komunistycznej i b. partyzant* — bronił na zebraniu partyjnym rezolucji Biura Informacyjnego. Wykluczono go jedynie przy pitii i przeniesiono do Sarajewa. W kwietniu br. aresztowano go razem z 66 współpracownikami instytutu Uniwersytetu. Żona i dzieci Nikolicza nie wiedzą po dziś dzień nic o jego losach.

Dr. Jury podkreślił, że 5-letni plan rządu jugosłowiańskiego załamał się. Jakkolwiek zawiązano z Zjednoczonymi Narodami, że w pierwszym półroczu 1949 r. plan ten wykonano w Chorwacji w 100 proc., członkowie partii stwierdzili, że w istocie wykonano go zaledwie w 60 proc. Od chwili przyjaźni dzielnej Tito Jugosławii stopa życiowa obniżyła się o 50 proc.. przede wszystkim na skutek wzrostu cen.

Były sanacyjny dyplomata szabrownikiem w Szklarskiej Porębie

JELENIA GÓRA. Delegatura Komisji Specjalnej w Jeleniej Górze aresztowała Juliusza **Skorkowskiego**, zam. w Szklarskiej Porębie.

Skorkowski pracował przed wojną w dyplomacji. Był w Paryżu, Brukseli, Genewie aż w 1939 r. pełnił funkcję sekretarza ambasady polskiej w Berlinie. W roku 1945 przyjechał do Szklarskiej Poręby i z ramienia Zw. Zawodowego Literatów objął w zarząd Wypoczynkowego tego Związku w Szklarskiej Porębie, o czym jednak Związku nie powiadomił.

W roku 1948 Zarząd Główny Zw. Literatów w Warszawie upomniał się o swoje trawa. Skorkowski odstąpił dom Związkowi Literatów przedstawiając rachunki, z których wynikało, że dopłacił" do prowadzenia domu z własnej kieszeni ok. 300.000 zł.

Przy bliższym badaniu rachunków okazało się, że b. dyplomata prowadził podwójną księgowość i to tak chaotycznie, że nie można niczego sprawdzić.

Wyszło również na jaw, że Skorkowski nie zgłosił na Urzędzie Skarbowym wszystkich mebli pomieniecikch, że część mebli wywiózł w niewiadomym kierunku, wyrębywał i sprzedawał drzewo z przyległego parku i żywił na koszt Zw. Literatów prywatnych wczasowiczów.

Skorkowski prowadził oprócz tego nielegalne przedsiębiorstwo samochodowe - transport towarów i osób opłacał podatków. Zapytany o powód takiego po stępowania, tłumaczy się „dyplomatycznie", że o wielu przepisach prawnych nie był poinformowany. Czeka go cóż bóz pracy.

(a)

Na świecie w ciągu DOBY

K. P. Niemiec o „przyjdencie" Trizonii

Partia Komunistyczna Niemiec wydała proklamację do narodu niemieckiego, w której stwierdza: „Wybór dr. Theodora Heussa na stanowisko „prezydenta" separatystycznego państwa zachodnio niemieckiego oznacza, że Niemcy Zachodnie na drodze zgubnej polityki z lat 1932 i 1933."

Dr. Heuss — został wybrany prezydentem przez partie reakcyjne. Jest on przedstawicielem nie mieckiego monopolistycznego kapitału. Jest on jednym z sponsorów nazi stów, którzy pragną pokoju i spokojnego postępu.

„Wybór Heussa stwarza podstawy dla utworzenia reakcyjnego rządu, który prowadzić będzie politykę na korzyść wielkich przemysłowców przeciwko klasie robotniczej.

Władze w separatystycznym państwie zachodnich Niemiec tworzo ne są w oparciu o te same siły, które pomogły dojść do władzy Hitlerowi.

Utworzenie tego rodzaju rządu stanowi groźbę dla pokoju, zagraża warunkom życiowym klasy robotniczej, jej prawom demokratycznym i wolności narodowej."

K. P. Niemiec dodaje przy tym, że Heuss był członkiem „ruchu narodowo - socjalistycznego", korespondentem nazistowskiego dziennika „Frankfurter Zeitung" i publicystą politycznym wydawnictwa Ministerstwa Propagandy Rzeszy.

Nowe gatunki owoców w ZSRR

W Związku Radzieckim na Dalekim Wschodzie powstały wiaro wne hodowlane stacje doświadczalne, zajmujące się wyłącznie — uprawą drzew owocowych. Z inicjatywy Michurina w pobliżu miasta Woroszyłowa — „zwyciężczyni" stacji doświadczalnej budująca kil mat i głebę.

Naukowcy wybierali gatunki owoców południowych i krzyżowali je z owocami miejscowymi, stwarzając przez to nowe gatunki. Przeprowadzano próby celekcji wszystkich prawie jabłek, gruszek, śliwek, brzoskwiń, wiśni, winogron, malin, poziomek itd.

Szczególnie dobre wyniki osiągnięte ze skrzyżowania śliwek, jagód i winogron

Uzyskano 12 gatunków śliwek, 6 gatunków agrestu i 9 odmian winogron, odznaczających się zwiększonym odpornością na ziimnt i obficie rodzących.

Jagody w smaku są nawet jeszcze, niż gatunki europejskie

SPORT

Czołowych tenisistów polskich zaprasza do Wrocławia — Gwardia

Przez trzy dni warto będzie wybierać się na korty tenisowe Gwardii (Stadion Olimpijski) gdzie zostaną rozegrane wielkie Otwarte Mistrzostwa Dolnego Śląska.

Gwardziści, którzy są gospodarzami imprezy zaprosili czołowe rakiety w kraju i najprawdopodobniej na kortach wrocławskich zobaczymy czołowych zawodników Śląska, Warszawy, Krakowa i Poznania z Olejniczynem i Piątkiem na czele!

KTO BĘDZIE GRAŁ

Dobrze się stało, że organizację powierzono Gwardii — sekcji ruchliwej i umiejącej organizować imprezy.

Spodziewamy się dużych emocji ze strony czołowych zawodników Wrocławia, a przede wszystkim AZS-u i Gwardii.

Zapowiedzieli przyjazd do Wrocławia reprezentanci Walbrzycha i Jel. Góry, którzy będą chcieli wziąć rewanż na wrocławianach za drużynowe mistrzostwa okręgu.

Od jutra będziemy umieszczali szczegółowe sprawozdania z zawodów, które odbywają się dziś, jutro i w niedzielę od godz. 9-tej rano.

Wielka okazja

Wszyscy amatorzy nauki szermierki mogą skorzystać z bytności we Wrocławiu znakomitego trenera węgierskiego Kewcya i fechtmistrza Kulechi.

Chętnych nauki przyjmują kluby wrocławskie we wtorki i czwartki o godz. 18-ej w sali stadionu WF przy ul. Wittelona (koło Paskowej).

Nasze sprawy

O szkodliwych „sensacjach"

Spokojnie i rzeczowo Pafawag zdemaskował „sensacyjne rewelacje", jakie ukazały się w tygodniku sportowym. „Sensacje" były bardzo nieciekawego gatunku. W dobie przemian, jakie zaszły w sporcie mogłyby się cenne ukazać w poważnych pismach jedynie po gruntownym sprawdzeniu sensacyjnych doniesień częstochowskich korespondentów.

Płotek nie sprawdzone i poświęcone im dużo miejsca, które należało by wykorzystać raczej na artykuł problemowy lub sprawozdawczy. Wyrządzono tym niewątpliwą szkodę okręgowi dolnośląskiemu, zasłużonemu dla sportu klubowi robotniczemu Z. S. Stal — Pafawag i obniżono autorytet mających doskonałą tradycję dziennikarską tygodników.

Cieszymy się, że dochodzi nie, przeprowadzone przez Klub potwierdziły nasze opinie dementujące całkowicie zarzuty stawiane Pafawagowi.

W „Naszych sprawach" poruszamy fakt coraz częstszych napaści skierowanych przeciwko sportowi dolnośląskiemu.

Niedawno opuściła Wrocław komisja PZB, wywożąc przewiedzenie o nieprawdziwości wielu zarzutów stawianych Ogniwu. Oby ta komisja, która rozpatrzy zatarg Pafawagu z pismem i sportowymi, przyczyniła się do usunięcia raz na zawsze z łamów prasy sportowej — podłego rodzaju sensacyjek.

OST

O nagrodę prez. Kupczyńskiego

Wrocław — Opole — Katowice

W Zabrzu odbędzie się w niedzielę trójmecz lekkoatletyczny Wrocław — Opole — Katowice o nagrodę przechodnią prezydenta m. Wrocławia.

Impreza ta ma już poza sobą piękną tradycję.

Barwy naszych bronić będą Stępkowska, Barylanka, Kufelówna, Strzuszyńska i Borkowska (Czarni), Cejak-Zimnochowa (AZS), Paszkówna (Ogniwo), Potaznik i Bryś (N. 86) i Górecka.

Drużynę męską stanowią: braci Malecey (Spędnia), Lipiec, Dotzauer, Bakowski, Burka, Szwarcer, Nowak, Suwała, Sucheński (AZS), Wompel, Masior, Lewandowski i Gizelewski (Czarni), Kwiatkowski i Suwała (Pafawag), Lampa (Górnik), Kuśmierek, Górski (Pafawag), Milczarek (Gwardia) i Andrzejczak.

Wszyscy zawodnicy muszą zgłosić się w sobotę, 17 września na boisku Ogniwa w Wrocławiu o godz. 19-tej.

Udział w reprezentacji obowiązkowy.

Polki wygrywają w Pradze

W środę rozpoczęły się w Pradze spotkanie w piłki finałowej.

Reprezentacja kobieca Polski grając w rezerwowym składzie zwyciężyła lekko drużynę holenderską w stosunku 3:0 (15:9, 15:6, 15:0). Następnym meczem naszych pań będzie ciekłe spotkanie z zespołem CSR, który w środę pokonał drużynę Węgier w stos. 3:2. W tym samym dniu siatkarki ZSRR wygrały z Rumunią również 3:0.

W siatkówce męskiej Polacy po dotychczas najlepszym swoim meczu przegrali z ZSRR w trzech setach: 12:9, 15:5, 16:8. Drużyna polska była w tym spotkaniu mimo że ZSRR wystawił swój najsilniejszy garnitur graczy. Najlepsi na boisku to koordynacja Antczak i Piechura oraz Piejewski.

Dalsze wyniki w siatkówce męskiej: Węgry — Holandia 3:1, C. S. R. — Rumunia 3:0, Bułgaria — Francja 3:0. (D. S.)

To będzie dobry boks

Gwardia i Wikkolarz na pewno dostarczą emocji miłośnikom boksu.

Drużyna z Nowej Soli niejedno kretnie walczyła z kolegami z Wrocławia i ma na swym koncie niejeden sukces.

Wikkolarz N. 86 być rewelacją rozgrywek zeszłorocznej klasy B i ma ambitne zajęcia drugiego po Gwardii miejsca w klasie wy [illegible]

Warto będzie pójść w niedzielę o godz. 11-tej do Hali Ludowej.

Kto pływa najlepiej?

Jutro i pojutrze odbędą się pływackie mistrzostwa okręgu wrocławskiego.

W sobotę o godz. 16-ej i w niedzielę o 10 i 14.30 walczyć będą o prymat w naszym okręgu gu zawodnicy Związkowcy, Ogniwa, AZS i prowincji.

Zgłosiło się już ponad stu kandydatów do mistrzostwa. Co jest dowodem rzetelnej pracy trenerów i nauczycieli.

Całkowity dochód z imprezy przeznaczono na rzecz odbudowy Warszawy.

Ekskerkozista Europy — mistacz Hellasz został zaangażowany przez ZS „Ogniwo" w Szczecinie jako trener okręgowy i rozpocząć pracę już w połowie września.

Jeśli wywiązankowie pójdą w ślady swego mistrza — to Ogniwo stać się może czołowym zespołem lekkoatletycznym w Polsce. (D. S.)

RADIO

17 WRZEŚNIA 1949 R. (SOBOTA)

5,15 Wiadom. poran. 5,20 Koncert 6,00 Dziennik 6,15 Muzyka 6,30 Gimnast. 6,40 Muzyka 6,55 Program 7,00 Dziennik 7,15 Muz. 8,00 Dziennik 8,05 Hiszpnt przed mikrofonem 8,15 Muzyka 8,30 Tu jeko od Moskwy 8,55 Program 10,35 Audycja szkolna 11,15 Inf. 11,30 Muzyka 11,37 Sygnał 12,04 Wiadom. południ. 12,20 Audycja wsi 12,50 Melodie ludu. 13,30 Skrzyn ka FCIC. 13,50 Muzyka 14,00 Felieton 14,15 Muzyka 14,35 Wiadom. wiecz. 15,15 Inform. Polski Pol. 15,25 Program 15,30 „Pinokio" — słuchowiś. 16,00 Reportaż dla młodzieży 16,15 Muzyka 16,30 „Warszawa" — aud. dla młodz. 16,35 Sport 16,40 Zapraszamy do świetlicy 17,00 Dziennik 17,15 Przy sobiecie po robocie 18,15 Wieczór Mickiewicz. 18,40 Recital skrzypcowy 19,00 Dziennik 19,15 Muzyka 20,05 „Zmija" — opowieść 20,20 Koncert 21,00 Dziennik 21,30 Muzyka 21,40 „Teatr Eterek" 22,00 Muzyka 23,05 Ost. wiadom. 23,20 Słowiańska tan. 23,50 Program na jutro 24,00 Hymn.

Czytajcie Słowo Polskie

»Truś Trusiac«

wesoła historyjka obrazkowa jest dla dzieci drukowana w tygodniku

„Swierszczyk"

W 261

HERBIK MARIĘ ostatnio zamieszkałą w Czortkowie, a obecnie nieznana z miejsca pobytu wzywa Sąd Okręgowy Wrocławiu ul. Sądowa Nr 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I. C. 32/49, wytoczonej przez jej męża.

K-3723

Zatrudnimy 10 stolarzy

na prace akordowe

Zgłoszenia do Wydziału Personalnego Powszechnej Spółdzielni, Wrocław, Rynek 31/32, III piętro pokój 9. K-3742

OGŁOSZENIE

Potrzebny nauczyciel historii mogący objąć ponadto pewną ilość godzin z **języka polskiego i ewentuanie z języka angielskiego oraz nauczyciel fizyki lub chemii.**

Zgłoszenia kierować do 11-letniej Szkoły Ogólnokształcącej w Jaworze. Sprawa pilna. 5908

Kupimy MOTOR ELEKTRYCZNY

2.840 obrotów 0,5 KW 220/380 V prądu zmiennego krótko zwarty.

Zgłoszenia: Drukarnia Nr 6 Sp. Wyd. Oświat. „Czytelnik" Wrocław ul. Oławska 10/12.

SKARBY SEZAMU były dostępne tylko dla wtajemniczonych — wygrane 57 Loterii Klasowej może osiągnąć każdy nabywca losu. A WYGRANYCH TYCH JEST 50.000 NA KWOTĘ PRAWIE 250.000.000

GŁÓWNA WYGRANA 3.000.000 K-3683

Podziękowanie

Wszystkim, którzy okazali nam wiele serca i współczucia, oraz wzięli udział w ostatniej posłudze nieodżałowanej pamięci męża, ojca, brata i wuja naszego Szyszkowskiego Tadeusza, a w szczególności podstawowej organizacji **PZPR, Radzie Zakładowej i Dyrekcji Zjednoczenia Energetycznego, Wielebnemu Księdzu Aniołowi, pracownikom Zjednoczenia, oraz wszystkim przyjaciołom i kolegom zmarłego,** składa serdeczne podziękowanie

Żona, dzieci i rodzina. K-3734

Obwieszczenie o licytacji

W sprawie egzekucyjnej Karola Biala i innych przeciwko Aleksandrowi Czurapskiemu w Świdnicy o zapłatę 80.000 zł — odbędzie się dnia 29 września 1949 r. godz. 12. w Świdnicy ul. Kolejowa 8, publiczna licytacja samochodu ciężarowego marki Ford V-8 Nr rej. H. 90-033 oszacowanego na kwotę 200 000 zł.

Powyższy samochód oglądać można w dniu licytacji od godz. 8-mej rano.

K-3731 Komornik

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM psa wilka (bardzo ostry). Ul. Henryk 14/2 od 16—18. 5571

MOTOCYKL DKW 250 do sprzedania. Wiadomość: Wrocław, Kartowicza 12. 5572

16 GR sterptomecyny Abbott sprzedam. Pilczyce, Murazska 46. 5569

DOMEK z ogrodem kupię w mieście około 3-ch pokoi. Możliwie ściankiwany. Walbrzych, ul. Szopena 21/1. J. P. K 3724

SPRZEDAM tanie samochód osob. DKW 700 w bdobrym stanie. Wiadbrzych, 22 LIPCA K. 3725

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek wymeldowania na nazwisko Irena. 5568

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany Kalisz oraz odcinek zameldowania na nazwisko Wałczak. 5580

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania wydany w Obornikach Śl. na nazwisko Jadwiga Głogowska. 5578

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania wydany w Obornikach na nazwisko Zen. Mańkowski. 5577

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Dietl Anna Świdnica. K 3628

SKRADZIONO leg. Zw. Zawod. leg. PZPR, akt Stanu Cywilnego, metrykę urodzenia, kartę R. K. U., odcinek zameldowania Jaszczuk Eugeniusz, metrykę urodzenia Jaszczuk Maria, Ryszard, Leopold. 5567

ZGUBIONO zmiatorskie prawo jazdy na nazwisko Puniec Stanisław. 5569

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania Świdnica Kata 5570

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania Świdnica Czernak Stefania. 3723

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty oraz odcinek zameldowania na nazwisko Głogowska Zofia wydane w Kaliszu. 5576

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Wyszcka Natalia Świdnica.

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Nowak Władysława, zam. Mirsk, Plac Wolności nr 25 K 3726

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania na nazwisko Kiesz Eugeniusz Dobrych — Biały Kamień, Trzebnitz 147. K 3726

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Wójcik Wacława, zam. Jelenia Góra, Podchorążych nr 18. K 3727

UNIEWAŻNIAM skradzione indeks WSH. na nazwisko Edmund Kowalski. 5564

POSAD POSZUKUJĄ

STUDENT ze znajomością księgowości poszukuje posady w gospodarkach popołudniowych od zaraz. Oferty pisemne „Słowo Polskie" „406" 5576

POMOCNICA w zawodzie modniarskim poszukuje pracy we Wrocławiu. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Julia". 5575

POWAŻNA z praktyką biurową sklepową poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Wszechstronna". 5565

WOLNE POSADY

ZARZĄD Woj. L. K. we Wrocławiu zatrudni referentkę gospodarstwa domowego. Refleksjujemy tylko na siłę fachową. Wrocław, Świdnicka 31 II piętro. K 3728

NATYCHMIAST do obsługi stanowisko komendanta wychowawcy bursy „Miodego Robotnika" pod Wrocławiem. Mieszkanie kawalerskie na miejscu. Oferty pod „Miłośnik młodzieży", K 3722

DOM Małego Dziecka zatrudni od 15. 9. dietetyczkę — pielęgniarkę dyplomowaną, palacza—konsz. Kiesz Eugeniusz Kręta 1/3. 5568

POSZUKUJEMY wykwalifikowanych księgowych. Zgłoszenia: Biuro Zg. klady Zbożowe. Oddział we Wrocławiu. Krakowska 162 K 3699

POTRZEBNA od zaraz pomocnica dentystyczna. Oferty „Słowo Polskie" pod „Pomocnica" 5566

ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH przyjmiemy natychmiast. Płaca składowa. Zgłaszać się: Zarząd Główny Składnic Remanentów Zbrojeniowych — Jelenia Góra, ul. Stalina 26. K 3641

LOKALE

MIESZKANIE dwupokojowe kuchnia, Katowice, zamienię natychmiast na trzypokojowe Jelenia Góra. Oferty Schlenzów, Kierownicy Domu Tymczasowego. Agnieszkowska 1, telefon 413. K 3708

BEZDZIETNI poszukują pokoju lub mieszkanie. Zgłoszenia tel. 23 59. 3664

POSZUKUJĘ pokój kuchnie za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość kierować: Norwida 20/7, godzina 17—20. 5568

POSZUKUJĘ 2—3 pokoje z kuchnią we Wrocławiu za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość „Słowo Polskie" „5570". 5570

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkanie dwupokojowe z kuchnią i łazienką za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość kierować „Słowo Polskie" pod „Małżeństwo". 5574

POSZUKUJĘ 3—4 pokoje wielkości parobek nowych niewymontowane ewentualnie zamianę 3 małe centrum. Foto Stefice, ul. Świdnicka 20. 5573

SAMOTNA poszukuje umeblowanego pokoju. Oferty: „Słowo Polsk." nr „1179a" 5565

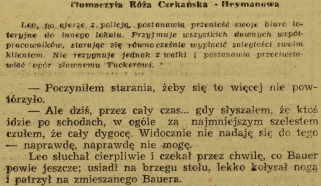

33)

Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

Leo, na sferze z policją, postanawia przenieść swoje biuro letnie do innego lokalu. Przyjmuje wszystkich dawnych współpracowników, starając się równocześnie wyłączyć zaległości swoim klientom. Nie rezygnuje jednak z walki i postanawia przeciwstawić ogór słomowym Tuckerowi.

— Poczyniłem starania, żeby się to więcej nie powtórzyło.

— Ale dziś, przez cały czas... gdy słyszałem, że ktoś idzie po schodach, w ogóle za najmniejszym szelestem czułem, że cały dygocę. Widocznie nie nadaję się do tego — naprawdę, naprawdę nie mogę.

Leo słuchał cierpliwie i czekał przez chwilę, co Bauer powie jeszcze; usiadł na brzegu stołu, lekko kołysał nogą i patrzył na zmieszanego Bauera.

— A gdzież w dzisiejszych czasach znajdziesz inne zajęcie? — zapytał.

— Jeśli niczego nie znajdę, to postaram się o zasiłek z funduszu dla bezrobotnych. Teraz dają zasiłki. Nie tak jak przy Hoowerze.

— Ach, tak? Ofiarują ci jałmużnę i gotów jesteś ją przyjąć, chcesz porzucić pracę tam, gdzie jesteś potrzebny, i pobierać 5 czy ileś tam dolarów tygodniowo, a potem włóczyć się po ulicach.

— To wcale nie jałmużna! Dają teraz pracę i płacą około 22 dolarów tygodniowo, zależnie od rodzaju pracy.

Leo mimo woli uśmiechnął się.

— A może żądasz podwyżki?

— Nie, nie chodzi mi o pieniądze — rzekł Bauer. — Dolar mniej czy więcej, byleby mi starczyło na życie.

— Ile teraz otrzymujesz?

— Dwadzieścia pięć.

— Dobrze. Począwszy od tego tygodnia będziesz pobierał 27 i pół.

— Już panu powiedziałem, że nie chodzi mi o pieniądze.

Leo zmarszczył brwi i siedział w milczeniu kołysząc nogą. Po chwili noga zwisła bezwładnie.

— A czy pomyślałeś o tym, że wbrótce sprawa znajdzie się w sądzie i skoro przestaniesz u mnie pracować, to z jakiej racji mam opłacać twojego obrońcę?

— To byłoby nieuczciwe, panie Minch! Pan sam wie, że to nieuczciwe! Sąd będzie rozpatrywał nasze sprawy wspólnie; jeśli jeden z nas jest winny, to winni są wszyscy. To niedobrze, że względem mnie chce pan stosować takie środki.

Ktoś zastukał do drzwi. Ani Leo, ani Bauer nie zwrócili na to uwagi. Leo wstał ze stołu. Jego zmęczona twarz jeszcze bardziej spoważniała.

— Wiem, że to byłoby nieuczciwe. — Uniósł głowę i spojrzał wyższemu od siebie Bauerowi prosto w oczy. — Dlaczegoż to ja mam być względem ciebie uczciwy, skoro mnie porzucasz w takiej trudnej chwili?

Bauer rozłożył bezradnie ręce. Odwrócił się od Lea i spuścił oczy.

— To nieuczciwe — powtórzył.

Ktoś zastukał jeszcze głośniej i Leo niecierpliwie spojrzał na drzwi.

— Zobacz, kto tam stuka.

Bauer otworzył drzwi. Wszedł Joe rozcierając sobie palce.

— Dzwonek nie dzwoni — tłumaczył się.

Leo demonstracyjnie odwrócił się do niego plecami.

— Mam nadzieję, że wam nie przeszkadzam — powiedział Joe.

— Będziesz musiał poczekać — odparł Leo ze złością. — Omawiamy pewien interes.

— Nie zwracaj na mnie uwagi i rób dalej swoje — jak powiedział przedsiębiorca pogrzebowy do umierającego, — Joe machnął na przywitanie ręką, cofnął się i zajął się oglądaniem lokalu.

— Więc co mi powiesz? — zwrócił się Leo do Bauera.

Bauer spojrzał na Joego, a potem na Lea.

— Nie mogę! — powiedział niepewnym tonem. — Nic z tego nie będzie. Starałem się, lecz nic na to nie poradzę.

Leo zniecierpliwiony strzepnął palcami i zbliżył się do Bauera.

— Posłuchaj mnie — powiedział. — Będziesz mi potrzebny na jakieś dwa, trzy tygodnie, dopóki ta historia — spojrzał w stronę brata — nie zostanie załatwiona. Czy nie mógłbyś zostać przynajmniej do tego czasu?

Bauer potrząsnął głową. Chciał wyjaśnić Leowi, jak bardzo bał się przez cały dzień, jak trudno mu było wziąć się do pracy, jak zmuszał się do przejścia przez biuro, lecz nie mógł, jak ma to powiedzieć, przy tym krępowała go obecność Joego.

— Jeśli chcesz odpocząć kilka dni, to nie mam nic przeciwko temu — rzekł Leo — ale muszę mieć pewność, że potem będziesz przychodził, przynajmniej do czasu, aż się to wszystko ułoży.

— Może tak będzie dobrze — Bauer znów spojrzał z ukosa na Joego. — To prawda, że przydałby mi się mały odpoczynek.

— Dziś jest wtorek. We czwartek będzie święto Dziękczynienia. Zapłacę ci za cały tydzień. Przyjdź w poniedziałek. Tu są pieniądze za urlop. — Leo odliczył 27 i pół dolara. — Chyba jesteś pierwszym człowiekiem w Nowym Jorku, który otrzymuje jednocześnie podwyżkę i urlop.

Bauer wziął pieniądze i trzymał je w ręku.

— Pewnie, ma pan rację — odpowiedział. Był smutny i zmieszany. — Przez cały czas, gdy u pana pracowałem, był pan dla mnie dobry. Nie mogę się skarżyć.

Leo poklepał go po ramieniu.

— Wracaj w poniedziałek wypoczęty i opalony. Może i nas ten widok rozgrzeje.

Bauer roześmiał się z przymusem.

(ciąg dalszy nastąpi)

Szczarze

Jestże o skrzynkach na listy

Swego czasu poruszyliśmy sprawę doręczania listów miejscowych i zbyt wczesnego wybierania listów ze skrzynek. Zaproponowaliśmy poczcie umieszczenie kilkunastu skrzynek dla korespondencji miejscowej, opróżnianych w godzinach późniejszych.

W sprawie tej otrzymaliśmy od Dyr. P. i T. wyjaśnienia, które jednak nas nie przekonywują. Jak wynika z tych wyjaśnień, poczta opróżnia skrzynki listowe dwukrotnie na peryferiach, zaś w śródmieściu trzykrotnie, a czas wymowania listów związany jest z odjazdem pociągów, właśnie zaś dalekobieżnych. Jedynym wyjściem dla terminowego doręczania korespondencji miejscowej jest — zdaniem poczty — korzystanie ze specjalnych skrzynek zielonych, umieszczonych przy ul. Stalina i Krasińskiego oraz ze skrzynek czerwonych na Dworcu Głównym.

Naszym zdaniem — dwie skrzynki listowe dla korespondencji miejscowej na całe Wrocław, to stanowczo za mało. Z wyjaśnień poczty wynika, że mieszkaniec Sepolna, Karłowic, czy Krzyków, chcąc wysłać o godz. 20-tej pilny list miejscowy, musi odbyć podróż do poczty głównej, dworca, czy poczty przy ul. Stalina, stracić masę czasu, zapłacić przejazd tramwajem, ażeby mieć względną pewność, że list zostanie następnego dnia doręczony.

Również list adresowany do Warszawy, Szczecina, czy Krakowa, wrzucony do skrzynki np. na Karłowicach po godz. 19-tej, odejdzie dopiero następnego dnia, chociaż pociągi do tych miejscowości odchodzą z Wrocławia około północy.

Rozumiemy trudności techniczne i finansowe, ale nie możemy się zgodzić na traktowanie Wrocławia jak jakiegoś Pipidówki; przecież ambicją naszą jest, byśmy byli wielkim miastem.

Dlatego uważamy, że ostatni termin wybierania listów ze skrzynek powinien być ustalony na godz. 22-ga, a rzeczą poczty już jest, jak technicznie rozwiąże to zagadnienie. Nie sądzimy, by jeden objazd późniejszy spowodował rewolucję w systemie pocztowym. Zresztą można wytypować, zarówno w śródmieściu, jak i na peryferiach niektóre skrzynki i tylko te opróżniać.

TUWICZ

Całkowita reorganizacja

Długofalową politykę mieszkaniową

zamierza prowadzić Miejski Wydział Kwaterunkowy

Długie kolejki petentów, wystających przed biurami Miejskiego Urzędu Kwaterunkowego, świadczą, że zagadnienie mieszkaniowe jest ciągle żywe i aktualne.

Sytuacja na odcinku mieszkaniowym jest ciężka. Składa się na to brak dostatecznych środków na wzmożenie budownictwa mieszkalnego, konieczność usuwania mieszkańców z walących się domów oraz stały, choć ograniczony dopływ ludności. Nic też dziwnego, że w tych warunkach zdobycie mieszkania we Wrocławiu napotyka na duże trudności. Równocześnie stwarzają one najrozmaitsze możliwości obchodzenia przepisów, bezprawne odstępowania mieszkań za pieniądze, z pominięciem urzędu kwaterunkowego, niewypełnianie obowiązków meldunkowych itp. Urząd kwaterunkowy nie zawsze może uchwycić wszystkie nici w swoje ręce, a jeżeli dodamy, że sprawność tego urzędu dotychczas pozostawiała wiele do życzenia, to nie można się dziwić, iż nie cieszył się on popularnością wśród społeczeństwa, a skargom i narzekaniom nie było końca.

Wiele przemawia za tym, że stan ten obecnie ulegnie gruntownej zmianie. Miejski Urząd Kwaterunkowy jest obecnie w stadium reorganizacji. Otrzymał nie tylko nowe kierownictwo, ale nastąpiły zmiany personalne również w oddziałach, a co najważniejsze — wydział ten otrzymuje pewien dopływ nowych sił. Trudno było bowiem czterdziestu kilku pracownikom objąć tak olbrzymią ilość spraw mieszkaniowych, gdy np. w Krakowie, Poznaniu czy Warszawie pracuje w takich samych wydziałach ponad 90 urzędników.

Poza organizacją wewnętrzną, Urząd Kwaterunkowy przystępuje do usprawnienia swej pracy na zewnątrz, a ta najważniejsze — opracowuje dłuogofalowy plan polityki mieszkaniowej w naszym mieście.

Ponieważ przyczyność zdobywania nowych mieszkań są małe, polityka ta opierać się będzie przede wszystkim na racjonalnym użytkowaniu mieszkań istniejących, przy dokładnym stosowaniu norm mieszkaniowych. Ponadto przewiduje się będzie dokładną kontrolą zwalnianych się mieszkań, nawet sublokatorskich, przy równoczesnym przestrzeganiu obowiązków meldunkowych.

O każdym zwolnieniu miesz kania samodzielnego czy sublokatorskiego musi właściciel mieszkania, wzgl. administrator zawiadomić w ciągu 3 dni władze kwaterunkowe, zaś pro wadzący meldunki musi opuszczającemu lokal odebrać przy dział mieszkaniowy oraz zawiadomić swego administratora o wymeldowaniu.

Celem ewidencyjnego ujęcia przydziałów, w najbliższym czasie odbędzie się ich ponowna kontrola, przy współudziale komitetu społecznego.

Duży obowiązek nałożony zostanie na Komitety Blokowe, których zadaniem będzie kontrola, czy właściciele, wzgl. administratorzy domów oraz prowadzący meldunki wywiązują się ze swych obowiązków, określonych ścisłymi przepisami.

Oto głównieje wytyczne planu gospodarki mieszkaniowej na części już realizowanego.

Wydział Kwaterunkowy szczerze zamierza zabrać się do realizacji tego planu, czego dowodem jest fakt, że przeprowadza specjalne szkolenie swych urzędników, kładąc nacisk na to, by załatwiali wyłącznie powierzone sobie sprawy, a nie zajmowali się zagadnieniami, nie leżącymi w ich kompetencji.

Specjalną uwagę zwrócono na dyscyplinę pracy. Zapowiedź, że żadne poboczne interwencje w sprawach mieszkaniowych nie będą brane pod uwagę, jeżeli będą niesłuszne, pozwala przypuszczać, że i pod tym względem nastąpi poprawa i że Wydział Kwaterunkowy kierować się będzie tylko nie obowiązującymi go przepisami.

Z zadowoleniem przyjmujemy do wiadomości zapowiedź reorganizacji Miejskiego Wydziału Kwaterunkowego, spodziewamy się, że i na tym odcinku zapanuje wreszcie porządek.

T. T.

Największym zmianom uległ

program studiów humanistycznych

Dwustopniowy organizacja studiów na pierwszym roku wydziału humanistycznego Uniwersytetu Wrocławskiego wprowadza się już od nowego roku akademickiego na: historii, historii sztuki oraz na filologiach: polskiej, rosyjskiej, angielskiej, romańskiej, niemieckiej i klasycznej.

Tak jak i na innych wydziałach, 5-letnie studia dają dyplom wyższej kwalifikacji pracy zawodowej — nauczycielskiej, a 5-letnie dają naukowy tytuł magistra i otwierają drogę do doktoryzacji.

Na tym wydziale rok akademicki dzieli się na dwa semestry. Każdy semestr liczy nie mniej niż 15 tygodni wykładów i ćwiczeń. Zarówno na historii, jak i historii sztuki oraz wszystkich filologiach obowiązuje nauka praktyczna języka: rosyjskiego i do wyboru jednego z 3-ch języków: angielskiego, francuskiego lub niemieckiego. Na pozostałych kierunkach studiów obowiązuje obowiązani tylko do jednego z tych czterech języków. Kolokwium z języka obcego zdaje się po drugim roku studiów chyba, że student sam zechce zdać ten egzamin już w pierwszym roku. Wówczas zwolniony jest z dalszej nauki języka.

Są 3 sesje egzaminacyjne: zimowa, wiosenna i jesienna. Każdy egzamin może być powtórzony tylko raz.

Na pierwszym roku wszystkich kierunków studiów wprowadza się jako przedmioty obowiązujące: „materializm dialektyczny i historyczny" i „zagadnienia Polski Współczesnej". Historia uległa nowemu podziałowi według formacji społecznych. Na 1-szym roku wykładana będzie: „historia powszechna epoki feudalizmu", obejmująca okres od 5-ga do połowy 18-go wieku, czyli do rewolucji angielskiej. Historia Polski nie będzie, jak dotychczas, obowiązywała na pierwszym roku studiów, lecz dopiero na drugim. Jedynie na historii nie obowiązuje nauka łaciny. Na naukę tego starożytnego języka kładzie się duży nacisk na wszystkich filologiach.

Ciekawą inowacją na 2 i 3 roku studiów humanistycznych będą kursy bibliotekarskie i archiwalne. Przy przejściu z 1-go na 2-gi rok studiów humanistycznych obowiązują 3 względnie 4 roczne egzaminy.

„Pomyślnych wiatrów!..."

Przyszli żeglarze zaczęli »kuć«

„Pomyślnych wiatrów" — życzyli uczniom Szkoły Żeglugi Śródlądowej goście, przybyli na uroczyste otwarcie roku szkolnego.

W rozkazie, którym rozpoczęto uroczystość, czytano:

„Opanować wiedzę — to nasze bojowe zadanie. W kraju budującym socjalizm, w takim kraju jak nasz, dobra nauka w szkole nie jest sprawą prywatną, lecz sprawą Państwa — najskuteczniejszą bronią w walce z ciemnotą, zacofaniem i niedostatkiem. Przodujący uczeń jest jak przodujący górnik, metalowiec, włókniarz, czy rymarz — bohaterem socjalistycznej pracy".

Prezydent miasta, ob. Broniisław Kupczyński, przemawiając do młodzieży, powiedział m. in.: „Żeglując po Odrze, reprezentować będziecie Polską Ludową. Dlatego ciąg na wiedzę obywatelską. W waszej szkole nie powinno być złych uczniów. Powinni być sami dobrzy, a wśród nich przodownicy nauki".

Życzę wam dobrych wyników — powiedział przodownik pracy — uczeń „Zaciszc" ob. Antoni Sudolski. — W imieniu wszystkich robotników stoczni zapewniam was, że postaramy się, abyście po ukończeniu Szkoły mieli na czym pływać.

Uroczystość zakończono częścią artystyczną, w której wziął udział zespół Dyrekcji Żeglugi oraz zespół Czeskiej Żeglugi na Odrze. Występy by ły udane i nawiązały szczerą nić sympatii między Szkołą a Żeglugą.

Dyrektor Szkoły, ob. A. Gregorkiewicz oprowadził gości po jasnych, czystych i obszernych salach zakładu. Około 200 uczni, uczęszczających do Szkoły, ma zapewnione miejsca i wikt.

(Jur)

Przyznajemy dalsze nagrody

zwycięzcom eliminacji małego »Tour'u«

Najsłoneczniejsza impreza sportowa Wrocławia, miniaturowy Tour de Pologne „Słowa Polskiego" trwa nadal, bo można go oglądać w kinie Warszawa. Film poruszył się do... licznych protestów, jakie składają trzyletni sportowcy w redakcji sportowej „Słowa", które organizowało tę imprezę. Powodem jest nieprzyznanie przez nas nagród zwycięzcom w poszczególnych przedbiegach, a branie pod uwagę jednym najlepszych czasów. W porozumieniu z Wrocławskim Związkiem Kolarskim, uznaliśmy protesty te za słuszne, ze względu na to, że techano na hulajnogach mechanicznych i domowej produkcji, jak również i z tego powodu, że nasi najmłodsi kolarze nie mieli okazji do walki finałowej.

Uzupełniamy więc listę zwycięzców, drukując nazwiska triumfatorów przedbiegów.

Oprócz dyplomów, które otrzymają wszyscy uczestnicy małego Tour de Pologne „Słowa Polskiego", przyznajemy na grody: Marysi Dudównie za zwycięstwo na rowerze trójkołowym, Mietkowi Łukminowi, Elżuni Listwan, Grzesiowi Sucharczykowi, Wojtusiowi Rejnizowi, Edkowi Puchlerskiemu, Rysiowi Jargo, Tadziowi Teszauerowi i Waldemarowi Górecklemu za sukcesy na rowerkach dwukołowych.

Za wicemistrza hulajnogi uliczniej również Wojtusia Kulicza (nie mylić z zawodnikiem lwowskim Kuliczem, który odnosił sukcesy w roku 1920).

Prostujemy po naradzie sędziów, że Tomek Strzelecki zajął trzecią lokatę w swej grupie, a nie dalsze miejsce, jak to uprzednio podano.

Kierownictwo wyścigu miniaturowego „Tour de Pologne" wzywa zawodników do płonego czytania „Słowa" gdzie ukazą się szczegóły raidu na rowerkach i hulajnogach, który będzie zakończony rozdziałem nagród.

(D.S.)

Ciekawostki wrocławskie

Wrocław ma ogółem 17,493 ha powierzchni. Powierzchnia dróg i ulic wrocławskich wynosi (bez chodników) 613,5 ha, zaś ich długość — 662,3 km. Natomiast długość wszystkich chodników w na szym mieście wynosi 1,246 km.

* * *

Jako dochód z odtowu rzęb, hodowanych w Fosie Miejskiej i w parkach, przewiduje się około pół mil. zł. Dochód ten będzie problematyczny, jeżeli rybi nie będzie się pilnować. Już dziś są amatorzy, którzy je wyławiają (np. w Parku Szczytnickim).

NOTATNIK Wrocławski

◆ 36.200 ZŁ. nagrody otrzymał pracownik Cz.-Sr. Hucznego Tzem. Elektr. we Wrocławiu ob. Simon Piłdowski za pomysł racjonalizatorski i pracę przy jego realizacji.

◆ W 103 PROC. wykonała swój czteroimiesięczny plan produkcyjny fa bryka maszyn elektrycznych ZPE-48. Na czoło ekipy wybiła się producentka pracy Karolina Stasto, osiągając 201 proc. normy.

◆ PAŃSTW. ŻEGLUGA NA ODRZE wykonała w sierpniu plan przewozów towarowych w 119 procentach.

◆ ZWIĄZEK ZAW. PRAC. SAMORZĄDOWYCH wzywa byłych murarzy, pracowników umysłowych, by zgłaszali swój adres w I dowie Domu Kultury. Zapisy przyjmuje oddział Związku, Podwale Oławskie 2a, II piętro.

◆ UROCZYSTE otwarcie roku szkolnego w nowowyremontowanej bursie Ośrodka Szkoleniowego Przemysłu Mleczarskiego odbyło się w tych dniach. Szkoła ma 240 wychowanków, w tym 95 proc. synów robotników i chłopów.

◆ LIGA KOBIET chce podejmowane tym wszystkim, którzy wzięli czynny udział artystyczny w wiecu kobiecym.

◆ POMOCY w gołówce udziela swym członkom średnio 1 miesięcznym Pow. Związek Inwalidów Woj. (Gwarna 4). Związek udziela również pomocy w zakładach szkolnych i przypadłaniach.

◆ OD PONIEDZIAŁKU 19 BM. należy wybierać w referacie gospodarczym ORZZ kupony kinowe na 4-ty kwartał.

◆ WALNE ZEBRANIE wyborcze kandydatów do delegatów do Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 15.30 w sali konferencyjnej Wojskowego Radia na Krzykach.

◆ PRZY WSPÓŁUDZIAŁIE przedstawicieli partii, ZMP, TPPR oraz członków rady, dyrekcji i pracowników odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy personelu Państwowego Szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych. Po części artystycznej wystąpił zespół koła ZMP, zaś po występach odbyła się zabawa taneczna.

◆ NA DZIEŃ 11 BM. zwołuje Zw. Inż. i Tech. naradę między zaufania i zainteresowanych członków, w sprawie otwarcia przy Szkole Inżynierskiej wieczorowych kursów budowniczych.

◆ PRÓBY na wystawę Chóru Studentów Francuskich są do wybrania w cenie od 50 do 150 zł w zarządzie miejskim ZMP, ul. Świdnicza 6.

◆ SKŁADANIE wniosków na leczenie sanatoryjne i uzdrowiskowe dla ubezpieczonych pracowników umysłowych zostało wstrzymane aż do odwołania, z powodu zbyt dużego napływu wniosków do ZUS.

◆ CIEKAWY WYKŁAD w Zakładzie Mikrobiologii wygłosi prof. Piotr Słonimski, syn znanego zoologa, a bratanek poety Słonimskiego. Prof. Słonimski, jako stypendysta, pracuje w Paryżu w tamt. instytucie biologii. Do Poli ski przybył zaproszony przez prof. Hirszfelda na zjazd mikrobiologów.

◆ FILMY KRÓTKOMETRAŻOWE z dziedziny sztuki ludowej wyświetlane są codziennie o 13 i 14 (w soboty i niedziele również o 16-tej) w ramach Wystawy Sztuki i Rzemiosła Ludowego w Muzeum Państw.

◆ GENERALNY PROTEKTORAT nad Wystawą Prów obiął prezydent miasta Konczyński, wielki miłośnik tych czworonogów. Wystawa zapowiada się bardzo ciekawie i będzie można zobaczyć na niej kilka naprawdę wspaniałych okazów psiego rodu.

◆ STAŁE LEGITYMACJE dla członków, którzy złożyli dokumenty do dokumenty weryfikacji, rozpoczął wydawać Zw. Bojowników z Faszyzmem. Zainteresowani winni przynieść ze sobą wszelkie zaświadczenia, stwierdzające posiadanie odznaczeń wzgl. stopni wojskowych.

◆ SZKOLENIE partyjne członków Koła Miejskiego II odbędzie się dziś o godz. 17-tej w lokalu M. K. Stronnictwa Demokratycznego.

Widowiska i IMPREZY

TEATRY PAŃSTWOWE: WIELKI I POPULARNY — nieczynne.

TEATR MŁODEGO WIDZA, ulica Rzeźnicza 19, godz. 19 — „Romowy z Chopinem".

Wystawy

WYSTAWA SZTUKI RĘKODZIEŁA LUDOWEGO w Muzeum Państwowym — codz. godz. 10—15, w soboty godz. 10—13.

WYSTAWA OKR. ZW. PLASTYKÓW, ul. Ofiar Oświęcimskich nr 30/32 — otwarta codz.

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE (Ratusz)

MUZEUM WOJSKOWE (nieczyn.)

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 8 — „Bohaterowie" (francz.) godz. 10.30—17.45 i 20.

„SCALA", ul. Mikołaja 37 — „Żywieła" (czesk.), godz. 15.30, 17.4 i 20.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Złoty kluczyk" (radz.), godz. 16, i 20.

„POLONIA", ul. Żeromskiego 53 „Grzesznicy bez winy" (radz.), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Dżul bars" (radz.), godz. 15 i 17. — Aktualności: godz. 19, 20 i 21

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Opowieść prawdziwym człowieku" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„FAMA" — Pale Pole, B. Krzywousego 136 — „Biały kieł" (radz.) w czwartki, piątki, soboty i nie dziele o godz. 20.

FOTOPLASTIKON, Świdnicka 54, wyświetla od godz. 9—22 „Belgia i Holandia".

FOTOPLASTIKON

Świdnicka 54

Belgia i Holandia

Bruksela — Antwerpia — Amsterdam — Haga — Rotterdam i Utrecht. Historyczne miasta. Wspaniała zabytkowa architektura.

K 3722

Nocne dyżury aptek

Pod „Opatrznością", Stalina 51

„Lwem", Plac PKWN 2

Nowa Apteka", Piastowska 36

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — dziś w szpitalu PCK, ul. Poniatowskiego 2 (tel. 34-56).

Wrocław — Warszawie

Dwie ciekawe i duże imprezy 12 przygotowuje Komitet Odbudowy Warszawy. W najbliższą niedzielę w Wielkim Studio Polskiego Radia na Krzykach odbędzie się koncert rozrywkowy pod hasłem „Wrocław — Warszawie" z udziałem znanych artystów, m. in. Koterbskiej, Przybylskiego, Zaczyka, prof. Łoboza, Oświej, chóru P.R. i in. Po transmisji, w parku na Krzykach odbędzie się zabawa z udziałem orkiestry i zespołów tanecznych Zw. Zaw.

Tego samego dnia w sali Dzwi o godz. 17.30 odbędzie się „Wieczór świetlicowy", połączony z zabawą taneczną.

Drugą imprezą na wielką skalę przygotowaną pod koniec miesiąca ORZZ. Na razie bliższych szczegółów nie poda jeszcze, zaznaczmy tylko, że odbędzie się ona w Hali Ludowej.

Wypadek w ZOO

Wielokrotnie ostrzegaliśmy publiczność, zwiedzającą Ogród Zoologiczny, a zwłaszcza młodzież, by nie drażniła zwierząt, ponieważ może zdarzyć się nieszczęście.

Jak dalece przestrogi nasze były słuszne, świadczy wypadek, który miał onegdaj miejsce w ZOO.

Ob. Henryk Fronczak z Zar, drażniąc lwa, włożył tak nieostrożnie rękę przez kratę, że lew go pokusał. Chłopca z raną szarpaną dłoni odwieziono do szpitala Bonifratrów. Na szczęście rana nie jest zbyt poważna, lecz trzeba na nią uważać.

Wypadek ten niech będzie przestrogą dla innych. (—)

Gospodarka złomem ulega poprawie

Złą gospodarkę żelazem i metalami, wydobytymi z wrzawiańskich gruzów, prowadziły w roku 1948 prywatne składnice złomu. W okresie tym wydobyto 50 do 70 ton żelaza użytkowego, a więc dźwigarów, szyn, rur itd. na podstawy budownictwa i budownictwa wiejskiego.

Do końca grudnia br. nasze miasto dostarczy około 7 tys. ton tych materiałów.

Warunkiem wydobycia złomu. Na pierwszym półroczu br. planowano dostarczenie — 15.500 ton żelaza, dostarczono zaś 19.500 ton. W tym samym czasie wydobyto i wysłano 600 ton złomu metalowego.

(emel)

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak. F-68934 Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik"

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul Olawska 10/11 tel. Redakcji 27-55 tel. Wydz: 27-54 Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-tej do godz. 13-ej, Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych.

PKO Wrocław Nr. VIII 13-62. Druk, Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik"; Wrocław; ul. Olawska 10/11.